

sona, H.P. Grice'a czy D. Sperbera, które bezpośrednio odnosiły się do omawianego zjawiska. W zakresie budowy tekstu prawnego, oprócz pewnych pryncypiów, autor odwołuje się też do kwestii wpływu pisemności i oralności na budowę tekstu. Nie brak również odniesień do wpływu redundancji na poziom interpretacji tekstu normatywnego oraz do nadwyżek znaczeniowych i ich możliwych zaletach pragmatyczno-komunikacyjnych. W reszcie należy także zauważyć praktyczną część omawianego opracowania. Na jej kanwie omówione zostają poszczególne typy redundancji systemowej, które odwołują się do konkretnych przykładów z prawodawstwa. Szczególna uwaga zostaje także skierowana na zjawisko *superfluum*.

Monografia naukowa dr. Macieja Kłodawskiego to zbiór bardzo ważnej i ciekawej wiedzy interdyscyplinarnej, która może okazać się użyteczna nie tylko dla teoretyków prawa, ale także praktyków. W szczególności polecam ją wszystkim zainteresowanym teorią legislacji oraz jakością stanowionego prawa. Powinna być to pozycja obowiązkowa dla wszystkich legislatorów oraz pracowników agend rządowych zajmujących się technikami tworzenia prawa. Rozważania zawarte w książce wskazują, jak trudno jest osiągnąć doskonałość informacyjną oraz stworzyć komunikatywny tekst prawny. Z drugiej strony, jak wskazano w monografii, tekst prawny rządzi się swoimi prawami, które mogą być decydujące na poziomie późniejszej wykładni norm. Powyższa pozycja stanowi nowatorskie dzieło wypełniające pewną lukę w literaturze teoretycznoprawnej. Warty jest zauważenia bowiem fakt, że

jest to pierwsze dzieło traktujące o tej tematyce w sposób tak komplementarny.

Kamil Stępnia

Oskar Pietrewicz, *Krewetka między wielorybami. Półwysep Koreański w polityce mocarstw*, Wydawnictwo Asian Century, Warszawa 2016, ss. 300.

Niniejsza książka jest już kolejną pozycją w polskiej literaturze naukowej dotyczącą Półwyspu Koreańskiego. Jednak w odróżnieniu od innych opublikowanych monografii przeprowadzona w niej systemowa analiza zaczyna się od zarysu początków dziejów Półwyspu Koreańskiego do 1945 r., następnie obejmuje okres świata dwubiegunowego, który załamał się na przełomie lat 80. i 90., i wielobiegunowego do drugiej dekady XXI w. Należy dalej podkreślić, że zostały podniesione w niej wszystkie najważniejsze problemy związane z sytuacją Półwyspu zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną.

Rozdziały recenzowanej pracy i ich treść są zgodne z jej tytułem. Struktura pracy wstęp, cztery rozdziały z dużą ilością podrozdziałów, w których tematyka jest ujęta chronologicznie, jest prawidłowa i spójna. Na uwagę zasługuje sporządzony wykaz skrótów, indeks nazwisk oraz załączone aneksy (mapy, tabele, flagi i godła), które umożliwiają czytelnikowi łatwiejsze poruszanie się w analizowanym temacie. Należy podkreślić bogatą literaturę anglo-

języczną, która znalazła się w bibliografii. Również zostało przytoczonych wiele polskich pozycji, choć nie wszystkie istotne zostały ujęte.

We wstępie został przedstawiony cel monografii, hipoteza, struktura pracy oraz wymienieni najważniejsi badacze polscy badający problematykę koreańską od wielu lat.

Rozdział pierwszy Autor poświęcił wspomnianemu już zarysowi dziejów Półwyspu Koreańskiego od prehistorii kończąc na trwającej 35 lat okupacji japońskiej. Rozdział ten z konieczności został ujęty w sposób bardzo syntetyczny. Niemniej jednak przedstawiona w nim panorama dziejów Półwyspu jest ważnym kluczem do zrozumienia współczesnych realiów koreańskich. Rozdział jest dość ciekawy, tak jak i pozostałe, choć wkradły się w nim pewne nieścisłości. W podrozdziale *Ofensywa Japonii, koniec prymatu Chin* Autor pisze na s. 50: „Reformy podjęte w erze Meiji (1876–1920)...”. Faktycznie era Meiji obejmuje lata 1868–1912. Choć Mutsuhito formalnie rządy objął w styczniu 1867 r., a 14 października 1868 r. nastąpiła jego oficjalna intronizacja, to od 23 października tego roku datuje się początek ery Meiji związany z wprowadzeniem zasady „jedno panowanie jedna era”. Natomiast kończy się ona nie w 1920 r., a 30 lipca 1912 r., w dniu śmierci cesarza. Rozpoczęła się wówczas era Taishō, która trwała do 25 grudnia 1926 r. Co się tyczy zaś samych reform, to w zasadzie zostały one rozpoczęte już w kwietniu 1868 r., kiedy została ogłoszona Przysięga cesarska w pięciu artykułach (*Gokajō no goseimon*), która zawierała ogólne i wieloznaczne zasady rządzenia. Na s. 56 czytamy: „Wzrost

znaczenia Rosji na Półwyspie Koreańskim podkreśliły traktaty japońsko-rosyjskie z maja i czerwca 1896 r., które zarysowały podział stref wpływów wzdłuż 38. równoleżnika”. Chodzi tu o traktaty: Komura–Weber i Yamagata–Lobanov w których nic nie zostało wspomniane o 38. równoleżniku. Natomiast faktycznie została podniesiona kwestia przez delegację japońską, aby podzielić Półwysp Koreański wzdłuż 38. równoleżnika na dwie strefy wpływów (właściwie okupację przez siły zbrojne obu krajów). Jednak strona rosyjska odrzuciła propozycję. Co ciekawe, Rosja Carska przed wybuchem wojny z Japonią (1904–1905) sama wystąpiła do Cesarstwa Japonii z realizacją japońskiej propozycji z czerwca 1896 r., którą z kolei odrzuciło teraz Tokio. Dalej na s. 62 czytamy: „Latem 1945 r. armie amerykańska i radziecka wkroczyły do Korei, gdzie wkrótce ustaliły podział stref wpływów wzdłuż 38. równoleżnika”. Tymczasem już w sierpniu Armia Czerwona zajęła północną część Półwyspu zatrzymując się na 38. równoleżniku. Natomiast oddziały amerykańskie w południowej części Półwyspu zaczęły pojawiać się dopiero 8 września 1945 r., o czym oczywiście Autor wspomina. Jednak oznacza to, że propozycja amerykańska została przyjęta przez stronę radziecką przed lądowaniem żołnierzy amerykańskich na Półwyspie.

Rozdział drugi przystępnie przedstawia dynamiczne zmiany na Półwyspie w okresie świata dwubiegunowego. Rywalizacja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim była głównym źródłem procesu tworzenia i utrwalania podziału na Półwyspie. Pierwszym krokiem było stworzenie dwóch stref oku-

pacyjnych czego ukoronowaniem było powstanie dwóch państw koreańskich w 1948 r. Drugim krokiem była wojna koreańska, która nie tylko doprowadziła do ruiny oba państwa koreańskie ale do jeszcze trwalszego ich podziału, czego konsekwencją było także utrwalanie i pogłębianie się ich odmiennych reżimów politycznych stojących po przeciwnych stronach barykady. Pomimo odwilży w świecie dwubiegunowym, w tym podejmowanych próbach kontaktów i łagodzenia sytuacji na Półwyspie między Seulem i Pjongjangiem nie udało się nawet w części przybliżyć do realizacji idei powstania jednego państwa koreańskiego. Ponadto sytuację komplikował fakt jawnej rywalizacji na arenie międzynarodowej między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Piszac o podziale Półwyspu Koreańskiego można zgodzić się z Autorem, że „Powstanie dwóch państw koreańskich przerwało ponad tysiącletni okres jednolitej państwowości na Półwyspie Koreańskim” (s. 68). Jednak należy podkreślić, że Koreańczycy w okresie 35-letniej okupacji japońskiej, której Autor poświęcił wcześniej jeden podrozdział, w ogóle byli jej pozbawieni.

Po upadku Związku Radzieckiego i realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej reżim północnokoreański znalazł się w dramatycznej sytuacji. W pełni można zgodzić się z Autorem, który pisze: „Osamotniona i osłabiona gospodarczo Korea Północna stanęła przed koniecznością wyboru strategii, która pozwoliłaby jej odnaleźć się w nowych uwarunkowaniach. Sposobem miała okazać się polityka nuklearnego szantażu”. Konsekwentna realizacja

tej polityki przez Koreę Północną jest podstawowym elementem destabilizacji sytuacji w Azji Północno-Wschodniej po dzień dzisiejszy, co szczególnie wyraźnie znalazło swoje odzwierciedlenie w podniesieniu napięcia na linii Pjongjang–Waszyngton za obecnej prezydentury Donalda Trumpa. Poświęcenie zatem rozdziału trzeciego problemowi denuklearyzacji Półwyspu jest niewątpliwie jak najbardziej trafnym wyborem. Niemniej jednak pojawia się pewien niedosyt. Rozdział jest zatytułowany Półwysp Koreański w latach 1990–2016. Wyłonienie się świata wielobiegunowego, z dominacją jednego supermocarstwa jakimi są Stany Zjednoczone, doprowadziło do światowej fali demokratyzacji, która objęła również Koreę Południową. W tym miejscu można wyciągnąć wnioski, że wraz z powstaniem demokratycznego reżimu południowokoreańskiego pojawiła się jeszcze większa luka między obu reżimami koreańskimi, znalazły się one na skrajnych biegunach biorąc pod uwagę charakter reżimów politycznych. Należy dodać, że rozmowy sześciostronne, choć nie przyniosły w zasadzie realnych rezultatów, stanowiły „wentyl bezpieczeństwa” powstrzymujący wybuch konfliktu na Półwyspie.

Rozdział czwarty poświęcony postrzeganiu Półwyspu Koreańskiego przez najbardziej zainteresowane nim państwa: Chiny, Japonię, Rosję i Stany Zjednoczone, jak i same oba państwa koreańskie, stanowi ważną klamrę zamykającą analizę omawianego problemu. Z przedstawionych rozważań wynika, że wszystkie państwa, poza KRLD, wyrażają jednoznacznie negatywne stanowisko wobec nuklearyzacji Półwyspu. Poza tym wymienione państwa,

łącznie z KRLD, są werbalnie za zjednoczeniem Półwyspu, jednak w rzeczywistości chcą zachowania *status quo* kierując się własnymi partykularnymi interesami, które w pracy zostały podniesione. Można dodać, że nawet w Korei Południowej ostygł zapał do zjednoczenia, gdy uświadomiono sobie koszty zjednoczenia. W rozdziale tym, jak i w zakończeniu Autor wyraźnie podkreśla coraz większą samodzielność obu państw koreańskich dotyczącą ich przyszłości związanej ze zjednoczeniem. Jednak ograniczana będzie ona w większym lub mniejszym stopniu przez zainteresowanych aktorów zewnętrznych, szczególnie Stany Zjednoczone. Istotną rolę tego państwa odzwierciedla choćby nazwa jednego z podtytułów czwartego rozdziału: USA – kluczowy aktor zewnętrzny.

W zakończeniu, Autor przytoczył trafną opinię Andrzeja Lankova, jeszcze z 2013 r., że „kluczem do rozwiązania problemu powinny być negocjacje w sprawie porozumienia w zakresie kontroli zbrojeń, a nie denuklearyzacji, do której nie uda-

ło się doprowadzić przez dwadzieścia lat”. To oznacza, m.in., że Stany Zjednoczone będąc kluczowym aktorem zewnętrznym muszą wziąć pod uwagę zaakceptowanie Korei Północnej jako mocarstwa atomowego, co stanowi jeden z elementów trwałej stabilizacji na Półwyspie Koreańskim. To z kolei oznacza dalsze utrzymywanie „parasola atomowego” nad Koreą Południową i Japonią, a tym samym legitymizację obecności USA w tym regionie świata w kolejnych dekadach XXI w.

Podsumowując należy podkreślić, że monografia ta daje przejrzysty obraz procesów przebiegających na Półwyspie Koreańskim w kontekście międzynarodowym, szczególnie po II wojnie światowej uwzględniający najnowszy okres. Autor wykazał się w niej szeroką znajomością problematyki koreańskiej, ponadto napisał ją wartkim i przystępnym językiem, co umożliwi dotarcie książki do szerszego grona czytelników.

Robert Jakimowicz